



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

JAK NAJWIĘCEJ TAKICH KOBIET

Pani Kołaczyk pogodziła obowiązki matki z pracą zawodową i dzielnie wychowuje swoją dwunastkę

Ongedaj donieśliśmy, że mieszkanka Konopik p. Władysława Kołaczyk powita dwunastka z kotem dzieckiem. Odwiedziliśmy więc szczęśliwą matkę przywołującą na wydziele ginekologicznym Szpitala Umiejętelnicy Społecznej, korzystając z uprzejmości kierownika oddziału ginekologicznego p. dr. Bolesława Połowskiego.

Pomyślmy zawczasu

Dobre pamiętamy dni grozy, jakie przeżyaliśmy wiosną bieżącego roku, gdy na skutek nadmiernej opadów i niezbyt silnych wiatrowych wywistał się wycich brzechów Stradomia i Kucelinka, zalewając dość duży obszar ziemi. Wówczas, jak się okazało, do wyłączenia rzek przyczyniło się m. in. przezwanie tam na rzecz Stradomia, odpowiednio nie zabezpieczenia.

Dopiero dzięki odwadze i poświęceniu żołnierzy, milicjantów i ORMO-wołów udało się powołać zlokalizować i niebezpieczeństwo zagnać.

Od owych dni dzieli nas przestrzeń paru miesięcy i bodaj, że już zapomnieliśmy o wiosennym wylewie. A przecież zbliża się jesień i nowa zima, która ko wie, czy nie będzie równie obfita w opady śniegów jak ubiegła.

Należy, póki nie skończy się lato, przedsięwziąć pracę nad wzmocnieniem wałów obronnych tak, aby nie powtóżyło się przewracanie tam i powonienie nie uitała groźba powodzi.

Zapewne, że roboty będą kosztowne, ale do ich wykonywania można by użyć tych wszystkich, którzy za skromnymi gospodarczo osadzeni są w wieściach, aby przyniosła pracą ku dobru społeczeństwa i odpuściłoby im za swe poświęcenia.

Wzmocnienie tam uspokoi ludność Stradomia i upewni, że domostwom ich woda już więcej nie zagrozi.

Jeżeliżby zabrać, że sprawa jest ważna i nie może być odkładana ad calendas graecae?

Bądźmy Polakami umiartymi, nie tylko po szkodzie, a i przed nią.

S. F.

W schłodnym, aż bijącym w oczy czystością pokoiu, zastałam p. Kołaczyk właśnie w chwili karmienia, najmłodszego synka liczącego dopiero 7 dni życia. Matka jest trochę speszona i skromnie się nie pozwala na bezpośrednie spotkanie.

Po chwili jednak lady zostają przed nami i dowiadujemy się o p. Kołaczyk, że jest ona pracownicą Szpitala „Stradomia” odbywającą codziennie 7 km drogi z domu do miejsca pracy, wprawdzie na rowerze, ale nie mniej mięcząc. Stud zżyci na nogach — stad konieczne są dla p. Kołaczyk pożyczki gumowe, których ubezpieczenia dostarczyć nie może, a pacjentka nie może w stanie pozwolić sobie na ich kupno.

Spodziewamy się jednak, że w tym powołaniu dla p. Kołaczyk znajdą się, a pomyśleć o tym albo z Zjednoczenia „Stradomia” albo z Zjednoczenia „Kopuła Rudy Zielonej”, którego mistrz p. Kołaczyk jest pracownikiem zatrudnionym na Kopuła „Karol”.

P. Kołaczyk chwali się nam, że od Zjednoczenia otrzymała już wyprawkę dla niemowlęcia, a pamięć którą ją odwiedziła i wyrobiła.

Wspomnieliśmy o tym, że p. Kołaczyk chwali się nam, że od Zjednoczenia otrzymała już wyprawkę dla niemowlęcia, a pamięć którą ją odwiedziła i wyrobiła.

Wspomnieliśmy o tym, że p. Kołaczyk chwali się nam, że od Zjednoczenia otrzymała już wyprawkę dla niemowlęcia, a pamięć którą ją odwiedziła i wyrobiła.

Powstał T-wo Przyjaciół Rodzin ORMO

Podobnie jak i w innych Towarzystwo Przyjaciół Rodzin M. O., którego zadaniem jest tworzenie się o losy rodzin milicjantów, obecnie powstaje Towarzystwo Przyjaciół Rodzin ORMO. Zebranie organizacyjne nowego Towarzystwa odbyło się wczoraj. (a)

Walcząc pod Monte Cassino nie myślał, że zagra w Częstochowie

Popularny i znakomity artysta sceniczny i filmowy, Aleksander Zabczyński, jak wiadomo, brał udział w walkach pod Monte Cassino. Wówczas to, a piekło huraganowego wiatru, napewno nie myślał, że wróci do Kraju, by nadal służyć sztuce polskiej.

Wrócił i w miesiąc następnym władny go po raz drugi. Dziś w naszym wieczornym Zabczyńskiego na scenie Teatru Wielkiego po raz ostatni, w do-

Płyty z pięknymi piosenkami po 150 zł. i książki od 7 zł.

W realizacji wymiany dóbr kulturalnych pomiędzy Polką a Rosją Radziecką współprace wydawnictwa Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckich. W stoisku, urządzonym przez tut. koło na Wystawie w pierwszym pawilonie po lewej stronie możemy posłuchać pięknych pieśni rosyjskich ludowych i uielidni wczesnych nagranych na płyty patetofonowe. Płyty te są do nabycia po 150 złotych.

Bogatą przedstawia się dział książ-

TADEUSZ KWASNIEWSKI Kogo Jasna Góra gościła

W związku z pielgrzymkami na Jasną Górę, które rok rocznie przybywają do Częstochowy, a których maksymalne nasilenie przypada na miesiąc sierpień i wrzesień, nie od rzeczy będzie parę słów poświęcić pielgrzymkom królów polskich, którzy Jasną Górę szczególną otaczali opieką.

Po Ludwiku królu polskim i węgierskim, zmarłym w 1382 r. na tron wstąpił Władysław Jagiełło, który w r. 1393 zatwierdził fundusz nadany Jasnzej Górze przez Władysława, księcia opolskiego, dajęcy Paulinom w Częstochowie, Kawodzie Grabówkę, Szarłogę i Łagotę. W roku 1413 Jagiełło nadał Paulinom jeszcze wios Kalej, stąd uważany jest jako za drugiego założyciela Klasztoru na Jasnzej Górze. Od tego czasu też datują się pierwsze, większe zbiorowe pielgrzymki.

W 1480 roku udział w takiej pielgrzymce wziął król Władysław Jagiełło wraz ze swą małżonką Jadwigą, która z arwała drogiocenny ornat, wianorecz-

Zawsze przychodzi ofiarowały też kwiaty.

Rodzinny pp. Kołaczyków jest przykładem rodziny robotniczej. Oboje rodzice bowiem pracując bardzo ciężko, dochowali się licznego potomstwa. Najstarsza córka p. Kołaczyków — 18 letnia Janina, uczy się szyć a. Młodsze dzieci, a to Edzia, Zygmunt, Tadek, Władzia i Boniusz, chodzą do szkoły. W nowym roku szkolnym — a wiecie od września, pójdzie do szkoły 6 letni Józio, a Janek, Irenka i najmłodszy synek jeszcze potrzebujący matczynej opieki.

Z podziwem patrzymy na p. Kołaczyk, która potrafiła pogodzić obowiązki matki — i to do dobrej matki, z pracą zawodową. Dzieci chowają się dobrze, a rodzice dokładają wszelkich starań, ażeby wychować je na prawnych obywateli Państwa.

Cieszka, codzienną pracą swych rąk, ciepło, bez rozkoszy, spełniają

Za kulisami Teatru pięć minut rozmowy z Grabowską i Zabczyńskim

Częstochowa od paru dni gości świętych artystów scen warszawskich, Zofię Grabowską i Aleksandra Zabczyńskiego, popularnego w całej Polsce artystę filmu polskiego. Korzystając ze spotkania czarujących gości, pytam ich o wrażenia z pobytu w Częstochowie:

— Jestem zachwycona publicznością teatralną Częstochowską — oświadcza Zofia Grabowska — która tak żywo reaguje na każdy dowcip i każde wzruszenie, jakiej już dawno nie czułam.

— Nie byłam w Częstochowie od szeregu lat, to też było to dla mnie prawdziwym szczęściem i głębokim przeżyciem, zwłaszcza, że okres naszych występów przypadł w okresie tak uroczystym.

— Zdaje się, że to czwarta rola, jaką pani kreuje po wojnie — zaprzęgnięta Grabowska, tak pamiętną z wieku kreacji w okresie przedwojennym na scenach warszawskich, poznańskich i kieleckich, że wspomnieliśmy tylko Rachelę w Insule Rostrowskiego, kreowaną na jubileusz 40-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego w Teatrze Polskim w Warszawie, Janne, w Nancy Listopodowej, Wysłpińskich, Rachelę w Weselu, Beatrix Cenci Słowackiego oraz niezliczone szeregi bohaterki dramatycznych, tragicznych i komediowych, zawsze oddawanych ze słabością i nieomylnym artystyzmem.

— Po okupacji, która spędziłam w Warszawie, pracując w zawodzie kelnerskiej w kawiarniach u „Aktorów” i „Elly Giteck” i po powstaniu w okresie tułaczki warszawiaków — spotkałam się z Teatrem Wojska Polskiego w Krakowie i wraz z nim udałam się do Łodzi, grając Elwirę w „Świętoszku” Moliera i Hrabinę Almatyva w

Pomagał w wysiedlaniu Polaków

Za zdradę narodu polskiego od powie wkrótce przed tut. Sądem Okręgowym Józef Świąt, który w okresie okupacji przez podpisanie i kollektywistę brał udział w masowym wysiedlaniu ludności z Hruscowa i z Malinówka w pow-

W roku 1793 odwiedził Jasną Górę król pruski Fryderyk Wilhelm, a w roku 1810 Fryderyk August — niezachowany władca Królestwa Warszawskiego.

W roku 1812 po klęsce Napoleona pod Moskwą, przybył do Częstochowy ks. Józef Poniatowski wraz z resztą armii polskiego wojska w sile około 6000 żołnierzy.

W roku 1820 Jasną Górę gościła Aleksandra i wraz z księciem Wolkonskim i małżonką w 1846 r. bawił tu „amantystyka” Królestwa Polskiego, król Pruski w roku 1891, a w roku 1901 odwiedził Książkę Konstancya również odwiedził Książkę Paulinów. Nazwiska wyżej podane, nie wyczerpują listy tych wszystkich, którzy odwiedzili na przestrzeni wieków Jasną Górę, a których nazwiska lepiej lub gorzej, zapisali się na kartkach historii.

Stwierdzić jednak należy, że Jasną Górę zawsze posiadała swoisty czar i urok, zarówno dla tych, co widzieli w niej i widzą miejsce kultu religijnego, jak i dla tych, którzy w jej murach szukają śladów historii, tak bogato zapisanej w dziełach historyka Jasnogórskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Aresztowanie przywódcy węgierskiej bandy dywersyjnej

kłóra skarb państwa naraziła na miliardowe straty

Olbrymie wracanie na Węgrzech wywołalo aresztowanie przez węgierskie władze bezpieczeństwa tajemniczego przywódcę zorganizowanej na wielką skalę bandy dywersyjnej, która w ciągu ostatnich miesięcy, spowodowała pożary w kilku największych zakładach przemysłowych Budapesztu, narażając skarb państwa na miliardowe straty. Banda dywersyjna składała się z członków faszystowskiej organizacji byłego premiera Szalaziego, zorganizowanych w specjalnych szkołach jezceza na terenie Niemiec.

118 górników czeka na zbawienie lub śmierć w zawalonym szybie kopalni

118 górników zostało uwieczonych w podwodnej kopalni węgla Whitbawa (Cumberland) w wyniku eksplozji, która zata-owała wejście do szybu. Dziś reno nie można było nawiazac kontaktu z odciętymi od światła górnikami.

Co filmowali w Częstochowie operatorzy Polskiej Kroniki Filmowej

Lkpa Polskiej Kroniki Filmowej, która gościła u nas w czwartek i pią-

tkim są dla mnie wielką radością — radością zetknięcia się z Polską i publicznością polską, za której serdecznością i ciepłymi sercami, które rozkazy wojennej i okupacji.

— Dobry występ w Teatrze Wielkim będzie podziwianym w naszym mieście. Publiczność częstochowska pocięta nie wpatwicie entuzjastycznie parę znakomitych artystów i życzeniem: „Do prądkiego zobaczenia”

Za brak cenników

Za brak cenników w sklepach, wyrokim Sądu Grodzkiego skazano wicemarszałka Nagowską, na 2 tys. zł. i Salina Merc, na 1 tys. grzywien.

P.C.K. -- śpieszy z pomocą ratując i szukając zaginionych dzieci

Dwa punkty sanitarne, zorganizowane przez PCK przy wspaniałej Caritas, z których jeden mieścił się w namiocie na placu podjazdowym, drugi zaś w obrębie klasztoru — udzielił patnikom pomocy w ostatnich dwóch dniach w 413 wypadkach.

Punkty obsługiwane były przez siostry PCK, oraz harcerzy miejscowego

Sukces Służby Śledczej M. O.

Groźni bandyci i gwałciciele znaleźli się pod kluczem

Tuż przed świętami Wielkiej Noży ludność naszego miasta za alarmowana została wieścią o napadzie rabunkowym na sklep „Jedność” Nr 40 na Liścinie. Odetnuto, dzięki zmudnej i wytrwałej pracy służby śledczej bandyci zostali ujści. Jak się okazało są to: Huskiński Roman znan, przy ul. Senatorskiej 22, oraz zameldowany u niego, a u kryjącego się na ul. Hoene Wrońskiego, przedwojennego bandyta — Szmulka Czesław i krowy jego

bowie mieszkankę, a następnie wynajmowcy tylnie drzwi „Jedność” zabrał łowar na sumie 100.000 zł. Dokonał oni również napadu na przywrotny dom rodziny Kulewskich przy ul. Śniadeckich 32, gdzie zrabowali garderobę, rufę, rower i pieniądze.

Ponadto Rosiński dopuścił się prócz wielu czynów bandyckich, gwałtu na dwu kobietach.

Krzywkowa ujętej służki mieścił się przy ul. Senatorskiej 22, gdzie przechowywano broń i amunicję, oraz zrabowane przedmioty. Garderobę podłożoną z rabinu sprzedawaną w Krakowie. Wszyscy bandyci stanęli wkrótce przed sądem doraznym. Najprawdopodobniej czeka ich kara śmierci.

Dzień Częstochowy

NOCE AUTOBUSY STRADOM — DWORCZĘ GL.

„Autokomunikacja” uruchomiła autobusy nocne na linii Stradom — Dworzec Główny. Autobusy kursują od godz. 23 do godz. 11 wstecz, do godz. 23 na ranem.

JUZ DZIE

Wstępujący buwiny się na zabawie-festynie w Partyzantów w parku 3 Maja. Mocnych niespodzianek dla pań i panów. Poczekajki zesp. JAZZOWY montuje u nas Związek Zaw. Samorządowców; na czele tego zespołu, mającego liczyć ponad 20 osób, staną najprawdopodob-

niej bracia Zygmunt i Leopold Jato-wieczni; proponujemy nazwę: „Wesoła drużyna” lub „Wesołe ożby”

OBY JAK NAJPRZEDZIEJ Wczoraj w południe dokonano pomiaru tano mo wytlumaczę, że to, co bierzę za ku moście kolejozemu i cinnie barozę jest

Walon Dzierżewskiego, konserwatorem (chłodnicę) elektrycznym jest z planowaną rob budowę i przebudowę dworca kolejowego.

OKAZ GEOGRAFICZNY KRYKOWE WIELKOPOLSKA Hodozwa Naalon w Zawodzu niestanow o sobnik na rowerze, rej stolości mieści się przeznaczone w ten sposób miske jako używa się w ściśle określonych zakładach, a liczące ponad 20 osób, staną najprawdopodob-

niej bracia Zygmunt i Leopold Jato-wieczni; proponujemy nazwę: „Wesoła drużyna” lub „Wesołe ożby”

OBY JAK NAJPRZEDZIEJ Wczoraj w południe dokonano pomiaru tano mo wytlumaczę, że to, co bierzę za ku moście kolejozemu i cinnie barozę jest

Walon Dzierżewskiego, konserwatorem (chłodnicę) elektrycznym jest z planowaną rob budowę i przebudowę dworca kolejowego.

OKAZ GEOGRAFICZNY KRYKOWE WIELKOPOLSKA Hodozwa Naalon w Zawodzu niestanow o sobnik na rowerze, rej stolości mieści się przeznaczone w ten sposób miske jako używa się w ściśle określonych zakładach, a liczące ponad 20 osób, staną najprawdopodob-

niej bracia Zygmunt i Leopold Jato-wieczni; proponujemy nazwę: „Wesoła drużyna” lub „Wesołe ożby”

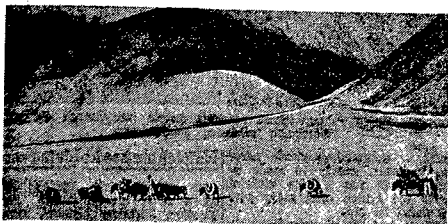
OBY JAK NAJPRZEDZIEJ Wczoraj w południe dokonano pomiaru tano mo wytlumaczę, że to, co bierzę za ku moście kolejozemu i cinnie barozę jest

Walon Dzierżewskiego, konserwatorem (chłodnicę) elektrycznym jest z planowaną rob budowę i przebudowę dworca kolejowego.

OKAZ GEOGRAFICZNY KRYKOWE WIELKOPOLSKA Hodozwa Naalon w Zawodzu niestanow o sobnik na rowerze, rej stolości mieści się przeznaczone w ten sposób miske jako używa się w ściśle określonych zakładach, a liczące ponad 20 osób, staną najprawdopodob-

niej bracia Zygmunt i Leopold Jato-wieczni; proponujemy nazwę: „Wesoła drużyna” lub „Wesołe ożby”

Nadobłocznym szlakiem Tybetu szły wojenne dostawy dla Chin



Karawana w płaskich Tybetu porusza się powoli...

Mamy dziś do dyspozycji linie lotnicze i wszelkie nowoczesne udogodnienia komunikacji. A jednak łatwiej jeszcze na kółkach przemieszczać się, do których człowiek nie dotarł, ziemię, na których nie śniega ludzka stopa. Istnieją też kraje, które pod różnymi nazwami — ale tylko trochę lepiej, niż powiesz — istnieją. Do tych ostatnich należy Tybet.

Znane są poszczególne punkty Centralnego Tybetu, Wiemy o istnieniu Dżanglaj Lamy i mnichów. Ale o samym kraju, o życiu jego mieszkańców w górnym niedostępnym gór, wiemy naprawdę bardzo niewiele.

Spróbujmy przeto dowiedzieć się o tym, jak wygląda życie w tym kraju, na wysokości około 4000 metrów nad poziomem morza. Niełatwe jego szlaki komunikacyjne wspinają się jeszcze wyżej i prowadzą przez przełęcz górska, przeważnie dostępne zaledwie przez parę letnich miesięcy.

Tybet, ciągnący się wzdłuż północnej granicy Indii, stanowi potężną barierę górska pomiędzy Indiami a Chinami, od gór Karakorum na północnym zachodzie, przez wyżynę centralnego Tybetu aż po góry Himalajskie na południe, jego krawędź.

Przez zachodnią część Tybetu wiedzie jedna z najstarszych dróg, łącząca chińskie miasta z Indiami.

Przez jej niebezpieczne przełęcze wędrują kupcy z Jarkandu i Chotanu, położonych na zachodnim pograniczu Chin, oraz z północnego Pendżabu, przynosząc jedwab i dywany, herbatę, ciekoty i tytoni. Podczas ostatniej wojny, kiedy Japonia zamknęła drogę wzdłuż wybrzeży morskich, tym właśnie ciekotom i brońm dostarczało się żywność i sprzęt rządowej armii chińskiej.

Nagła śnieżnica może całkowicie zablokować przełęcze, odcinając równocześnie odwrotno. Na żadną pomoc ludzka w tych dzielach górskich liczyć nie można. Trzeba walczyć samotnie na śmierć i życie. To też straty w ludziach, zwierzętach i towarach są na ogół bardzo znaczne. Przyjęto sta-

stycznie, że na 10 zwierząt pastorańskich, wyruszających w drogę, tylko 4 docierają do miejsca przeznaczenia. Pozostałe zacięliają drogę swymi kośćmi.

„SKIANGI” — OSŁY NIEWZYSKIE PŁOCHELIVE

W tą właśnie drogę wybrał się Kher z trzema towarzyszami, ustępując drodze do lodowca Mamostong, w górach Karakorum. Poza tym, co podróżnicy dźwigali sami, dwa muły niosły na swych grzbietach bagaż. Po przez łańcuch przełęczy, które, jak np. Tagalung La, leżały na poziomie 5.800 m, dotarli do płaskowyżu More-Śród wysokogórskiej przyrody napotkali tam stada dzikich osłów tybetańskich, zwanych „skiangi”. Są to stworzenia pełne wdzięku i niezwykle płochliwe. Gdy się do nich zbliżają, stają bez ruchu, jak wryte i stoją tak długo, aż zaczynają wzdrowcom wydawać się jedynie „cieną, grą wiatru i cieni. Nagle, wszystkie nagle zrywają się do ucieczki i znów w pewnej odległości przystają i zamierzają w bezruchu.

Po drugiej stronie przełęczy Tagalung La płynęła rzeka Indus. Jest ona wielką i wspaniałą, gdy przepływa po-



A oto gentlemieni tybetańscy w nadrodowych strojach

Taniec ognia rozprasa chmury mgieł

Mgła była wielkim zmierzwiem dla angielskich podżaczów. Gdy rozgłosiła się nad wyspami Anglosasów, samoloty Jego Królewskiej Mości przechodziły w stan spoczynku. Mieli najgorszą możliwość wystartować z lotniska, na którym oni nie widzieli czubka własnego nosa.

W takich chwilach mieszkańcy Berlina mogli odczekać, a lotnicy Niemcy latać na Londyn.

W roku 1942 rozpoczęto badania nad wywołaniem sztucznej opadów deszczu. W roku 1943 w rezultacie tych badań udyto po raz pierwszy... operacji wojennych wyznaczał. TIDO (intensywne rozpraszanie mgły). Nokoło lotniska zamontowano przewody naruwe, z których wyrzucano bryły strumienia ognia, pochodzące z palącego się gazu o specjalnym składzie chemicznym. Skutek był natychmiastowy: samoloty wylatywały spod chmury z czystego lotniska, choć woda śnowały nieprzełazne mgły. (8.4)



Piękności tybetańskie przed obiektywem fotografa

BOGOWIE GRECCY wychodzą spod ziemi

Po stępciu z gór latami najcenniejsze skarby sztuki greckiej odkryte w czasie działań wojennych w specjalnie przygotowanych „grobowcach”, ślętko pod ziemią, wydobywane są obecnie na światło dzienne i umieszczone zostaną znów w muzeach miast greckich.

Skarby te, wobec niebezpieczeństwa wojny, poczęto gromadzić w Grecji w specjalnych schronach po czwarciu od dn. 20 października 1940 r. W ten sposób z muzeów Grecji zniknęło pod ziemię ok. 15 tysięcy (t) najcenniejszych rzeźb w marmurze, dzwonów, waz i t. p.

ponikli architektury greckiej. Inaczej sprawa zaczęła się przedstawiać z chwilą usadowienia się Niemców w Grecji, jako okupantów. Zestawiając i wnosząc o obecnych wojennych działaniach w Grecji nie mówimy muzeów greckie zaczęły wrzeszczą otrzymać kredyty niezbędne dla wydobycia zekopanych skarłów i umieszczenia ich na miejscu.

Archeolodzy przeprowadzają też badania sianu grobowców greckich. Sławierdzone, że marmury zakopano bezopiecznie w plasku, miko. 12 starano się by plasek ten był możliwie suchy, noszą pewnie ślady powierzchniowej wilgoci. Znamy lepiej przedstawia się sprawa obiektów zapakowanych w celu ukrycia do skrytek. Przedmioty te mogą na ogół natychmiast być „na wystawie”.



W ten sposób bogowie greccy opuszczają podziemie

Obecnie, po długich latach oczekiwania (wojna skłonyca się przecież w r. 1945) o obecnych wojennych działaniach w Grecji nie mówimy muzeów greckie zaczęły wrzeszczą otrzymać kredyty niezbędne dla wydobycia zekopanych skarłów i umieszczenia ich na miejscu.

BOGOWIE WRACAJĄ NA ZIEMIĘ

Archeolodzy przeprowadzają też badania sianu grobowców greckich. Sławierdzone, że marmury zakopano bezopiecznie w plasku, miko. 12 starano się by plasek ten był możliwie suchy, noszą pewnie ślady powierzchniowej wilgoci. Znamy lepiej przedstawia się sprawa obiektów zapakowanych w celu ukrycia do skrytek. Przedmioty te mogą na ogół natychmiast być „na wystawie”.

Cała ta praca wymaga jednak nie tylko wielkiej i uciążliwej starania, ale i czasu. Będzie przy tym koszt znaczący: szacuje się na ok. milarda drachm. W każdym bądź razie, w niedługim czasie ma już nastąpić otwarcie 12 pierwszych skł Muzeum Narodowego w Atenach.

RINGEL I DUCAS
GODNA SPOŁKA RABUSIÓW
W czasie działań wojennych obie kobiety zacięły starą się oszczędzić



Malina Winnie usiłuje chodzić po przebytej niedawno „Heine Medina” — paraliżu dziecięcym. Gumowce tamsi nie pozwalają nóżkom skrecać się do wewnętrz (do artykułu: „Nie będzie ludzi niezdolnych do pracy”)

Ptak sekretarz zabija węża jednym kopnięciem

W Afryce Południowej żyje niezwyczajny ptak drapieżny o długich i bardzo silnych nogach, o nazwie naukowej „Serpentarius Milleri”, popularnie zwany jednak „sekretarzem” z racji osobliwej ozdoby z piór na łoku. Osoba ta przypomina starożytnych pisarzy, którzy zatrzykali sobie za używanie skiele pióra.

Sekretarz żyje pod szczególną ochroną i polowanie na niego jest przez rząd Unii Północno-Afrykańskiej surowo zabronione. Przyczyna tej opieki jest fakt, że sekretarz poluje wyłącznie na niebezpieczne gady, jadłowicie węże i żmije, niewyżymy w tym kraju liczne. Sekretarz silnego zakrzywionego, lecz krótkiego słońkowca dzioba, posiada sekretarza inną, o wiele groźniejszą broń, ostrą i wielkie szpony u nog, nadier długich, jak kończyny ptaka brodatych. Nogami tymi zadaje sekretarz wężom silny śmiertelny zawyżający uos po uprzednim, tancemnym jakby zaskoczeniu przeciwnika, a czyni to z niezwykłą, jak na drapieżnego ptaka, ostrożnością. Dzielci łajki i ruciki legli unika sekretarza niebezpiecznych

pokaszą, kopie jedną nogą, zgnajając ją pod kątem prostym. Sekretarz nieźle fruwa, to też gdy pierwszy atak zawiedzie płak rzuca wroga szybko w powietrze i ciska z wysoko na akaly lub kamienie.

Sfotografowanie sekretarza uchodzi za nieładna wyczyn sportowy, gdyż plak ten odznacza się wielką czujnością i płochliwością. H. P.



A jednak zdjęcie udało się...

Nie będzie ludzi niezdolnych do pracy Instytut usprawniania przywraca kalekom normę życia

Do znanych wszystkim dwóch, trz dycznych niejako, dziedzin medycyny — zębopielęgnia i leczenia przybwa teraz dziać trzeci, nie mniej może ważny — usprawniania kalek. W Nowym Jorku istnieje już instytut dla spralutowanych i kalek, w którym pacjent szkolą się w korzystaniu i podniesieniu wszelkich swoich możliwości fizycznych.

Oto 7-letni chłopiec R. W. nad, wędził w wypadku kregosłupa i został sparalizowany całkowicie. W listopadzie ub. r. zgłosił się on do

Instytutu i rozpoczął naukę, która polega na ćwiczeniu mięśni. Po u, wypływa 12 tygodni, był on w stanie podnieść się o własnych siłach z pozycji leżącej na ziemi, posługując się wyłącznie rękami i nogami. W niejakim czasie mógł już stać oparty o poręczkę. Prognoza lekarska brzmi: pacjent, będący całkowicie inwalidą, da przed 4-ma miesiącami, będzie mógł chodzić przy pomocy kul.

Takich przypadków można zacytować wiele i twierdzić należyce i każ tego Instytutu, dr George Deaver. — Organizm ludzki posiada za sobą nieprzebranych sił, które można zyskiwać dla zaspalenią uszkodzonych organów. Wiedzą jest przede wszystkim, że od siebie można odzyskać tyłek jednym, i to niecałym płucem, obywatel się jedną trzecią nerki, cwarza i części wątroby i nawet żyć bez żółdki. Tak samo jest z mięśniami. Jest to jedne są uszkodzone, wskutek choroby czy rany, można wyzdolnić inne, które je wyręcza bodaj częściowo.

Zdaniem tego lekarza 97 proc. wszystkich kalek, których w St. Zjednoczonych przybwa ponad 200.000 obecnie, można wyzdolnić, tak, że będą mogli pracować i zarabiać na swo utrzymywanie.

Zasady, według których pracuje Instytut, okazały się na tyle skuteczne, że służą jako przykład dla innych tego typu instytutów. Służą one już wokołowej szkole Johna F. Tow. Opieką nad Weteranami. Na ukończeniu jest Wielki Okrędek Usprawnienia, wzniesiony kosztem 2.000.000 dolarów przez Uniwersytet Nowojorski.

by pożądana, żeby każdy kraj w Europie posiadał taki Instytut, powracający inwalidów normalnemu życiu i siewi pracy. (nat).



Sparalizowany od pasa do dół pacjenta uczy się chodzić

Nieznany ssak halikoter odkryty przez uczonych w Kazachstanie

Niedawno została opublikowana monografia znanego paleontologa radzieckiego, akademika A. Borysina, poświęcona odkrytym przez uczonych radzieckich w Kazachstanie szczątkom nadszwyczącego ciekawego zwierzęcia, ssaka halikotera. Wskazywał on na światło dzienne zwierzęciem halikoter nie posiada podobnego do siebie stworzenia.

Według opinii specjalistów, halikoter z jego olbrzymimi haczykowatymi i ostrymi pazurami, zawsze o puszczeniemu koł (dowoli) i nieznanymi małą głowę z żyłką. Także w swej stanowi kombinację cech konia, nosorożca i tapira; inni odnajdują w nim cechy niedźwiedzia; zdaniem jeszcze innych zwierzę to przypomina leniwca, a równocześnie daje się porównać z żyrafą. Takie rozbieżności zdają świadczyć, że kawa, stia skłasyfikowania gatunku nowo odkrytego zwierzęcia nie jest łatwa.

Uczni na podstawie cech budowy usiłują wyodrębnić sobie gołko o tym, jak wyglądał i jak żył halikoter.

Przy stosunkowo lekkiej budowie szkieletu miał on potężne tyłoc kończyny.

Czym się tłumaczy masowność tylnych kończyn obok względnej lekkości pozostałych części szkieletu? W wyniku jakiego procesu ewolucyjnego powstała tego rodzaju budowa?

Uczni sądzą, że prawdopodobnie halikoter był zwierzęciem zdobywającym sobie pożywienie, stojąc na ziemi, samych tylnych tylnych łapach, przednimi opierając się o pnie drzew. W takiej pozycji zwierzę zdobywało pożywienie, objadając korony drzew.

Długie pazury, a haki mogły mu służyć za narzędzie obrony i walki. Mogł też polować się nim przy wykonywaniu korzeni i bulw. Jest również prawdopodobne, że zwierzę wałce w miejscowościach ubogich w wodę, zwierzę rozkopywało pasarną koryta zrak i jezior. Kolejny halikoter był światłem przystosowany do kopania; postawione pionowo — pracowały jak kilof, a w kierunku bocznym — jak łopata lub szufła.



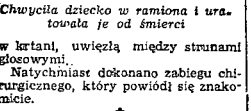
Ukazywanie paluszków przy śpienie mamy

Kilka słów o wypadkach

Dubryki wypadków znajduje czytelnik co dzień w gazetce. Są to jednak wypadki, koczujące się na ogół niewesoło dla tych, którym się wydarzyły.

Nasze fakty dotyczą wypadków, będących spoiłem niezwykle szczęśliwych zbignów okoliczności.

Do chirurga przywieziono pewnego dnia wychudzone, chore jednostko mieszczańską. Po zbadaniu o-kazało się, że dziecko to już od czterech miesięcy żyje z żelazną śrubką



Chwyciła dziecko w ramiona i uratowała je od śmierci

w krani, uwięzła między strunami głosowymi.

Natychmiast dokonano zabiegu chirurgicznego, który powiodł się znakomicie.

W styczniu br. w Rzymie z okna mieszkania na szóstym piętrze wypadło dwuletnie dziecko.

Wypadek zauważyła w porę uliczna sprzedawczyni kwiatów. Chwyciła spadające dziecko w ramiona i uratowała je od śmierci.

Samochód pewnego Amerykanina narzucił na pokrytej zlodowiałym niegłębim szosie i uderzył o słup telegraficzny.

Kierowca stracił przytomność i byłby zamartwił o śmierć, gdyby, pada-

jąc, nie nacisnął przypadkiem sygnał alarmowy, umieszczonego na śrubie.

Dojczy sprawował na miejsce wypadku pogotowie techniczne, które uratowało kierowcę.

W nieprzeznaczonej od ciemnej mgły noc londyńska zdarzył się na ulicy dwa samochody. Kierowcy w sędziwy z wozów i ostro dyskutował na temat, kto zawinił?

W tym momencie nadjechał trzeci wóz, uderzył w jednego ze stojących kierowców i zniósł mu nos.

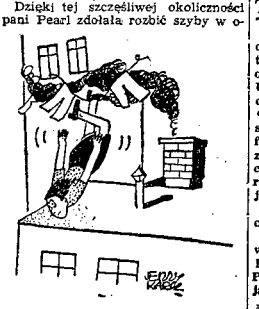
Rannego zabiera wezwany ambulans, lecz w drodze wpada na ciężarówkę. Kierowca ambulansu doznaje złamania prawej nogi. Równy wycie odci bez szwanku.

Ciężarówka dowozi szczęśliwie obu rannych do szpitala, skąd po paru tygodniach jednocześnie wyszli zdrowi.

Rozwijając bielizną na balkonie IV p. w Waszyngtonie, pani Pearl straciła równowagę i runęła w dół. Spadając, zawadziła o bieliznę, rozwieszoną na sznurach nad balkonem III p. Sznur zerwał się, lecz mokra bielizna, przynajmniej do sznurów, zawisała się dookoła nogi p. Pearl, hamując dalszy jej upadek.

Dzięki tej szczęśliwej okoliczności pani Pearl zdołała zrobić szyby w o-

Prof. Sinięty sławny przyrodnik radziecki



Prof. Sinięty od 10 lat już pracuje nad zagadnieniem transplantacji serca

Prof. Sinięty od 10 lat już pracuje nad zagadnieniem transplantacji serca jak również i innych organów wewnętrznych u zwierząt. Uczył ten wypracował ostatnio ciekawą metodę transplantacji serca u żab, przy czym zastępuje ono serce „chorej” żaby — sercem „ofiarowanej” żaby — kłosa. Żaby z przeniesionym w ten sposób sercem żyją przez dłuższy czas w laboratorium prof. Sinięty i zachowują się zupełnie normalnie.

Na zdjęciu prof. Sinięty bada za chwytania się żaby po operacji.

Imny uczonej radzieckiej przeprowadziła podobne doświadczenia na psach w pięćdziesiąt wypadkach. Psy z sercem transplantowanym żyją przez okres od 5 do 7 dni.

Deszcz na żądanie

W r. 1933 powstała hipoteza, iż deszcz pada z chmur wiotki tylko, gdy chmury te zawierają jednocześnie, obok pary wodnej i kryształki lodowe. Stwierdzono też, iż w pewnym rodzaju obłokach kłębiastych (cumulus) para wodna o temperaturze nawet — 13 st. C nie skrapla się, o ile w obłokach tych brak t. zw. „zrośdeków” kryształków. Mimo tak niskiej temperatury para wodna obłoku nie „ścina” się, jak się

— No, wyczerpuje się lekarz dający rady! — pomyślał z satysfakcją jeden złośniwy czytelnik — już nie ma o czym pisać! O odmrożeniach w sierpniu!

CI jednak, którzy mieli niebezpiecznie odmrozić sobie ręce, czy nogi wiedzą, że w razie odmrożeń należy używać stare odmrożenia mogą sprawić do skutku cierpienia. Zjawiska się zacierwienie, obrzęk i dokuczliwe swędzenie. W cięższych przypadkach mogą się wytworzyć nawet trudno gojące się owrzodzenia. By zrozumieć dlaczego się tak dzieje, należy pokrótce poznać mechanizm zmian fizjologicznych, stanowiących źródło odmrożeń.

Każda tkanka, by mogła prawidłowo oddziaływać i funkcjonować, musi otrzymać odpowiednią ilość krwi. Naczynia krwionośne nie są to, jak się powszechnie sądzi, zwykłe rurki, przez które przepływa krew; ścianki nawet najdrobniejszych naczyń zawierają komórki mięśniowe i elementy nerwowe, które umożliwiają dokładną i nader subtelna regulację ukrwienia każdego narządu i tkanki: gdy naczynia się kurczą, ilość przepływającej krwi jest mniejsza, gdy się rozszerzają — staje się większą. Temperatura zewnętrzna wpływa w widoczny sposób na napięcie ścianek naczyń. Można się o tym naocznie przekonać, zanurzając rękę naprzemiennie w zimnej i ciepłej wodzie. W pierwszym wypadku skóra widocznie blednie, w drugim — czerwienieje.

Przy długotrwałym działaniu niskiej temperatury subtelny ten mechanizm ulega uszkodzeniu; następuje bowiem zmniejszenie napięcia ścianek naczyń krwionośnych, rozszerzają się i wypełniają krwią. Stanowi to

— TATUSIU, TO DLA CIEBIE TY TEŻ MOŻE SIĘ CHCESZ BAWIĆ Z NAMI?

Redaktor: E. MUSZALÓWNA



Spółdrużna będzie obieda w pa-... jednak za biedrą nastąpił gwałtowny poszerzenie nierzadko odnosa baszinka kłozowa lub mar... szona — w kształcie talbany. Po... szalającym ekscytem bieder są... szenie, fantazyjne — czasem dra... poważne i lili... Dobrym pomysłem oszczędności... tym są przypinane rekawy i ba... linka. W ten sposób z sukni sp... rowej o nagich ramionach tworzy... co jest rodzaju strójnego, fan... znego kostiumu. Głębokie wycięcie w zple... staje się do sukien z lekkich tk... z drapowanymi stanikami. U... wyłącza to figurę płaską. Modne... jednak i wycięcia kwadratowe... wycięcia takie łatwo zamaskowa... przypinając dla odmiany krótkie... fantazyjne bolero. Znakomity pomysł — znowu dla... tur płaskich i zbyt szczypluch.

Co sięchacie na świecie?



Prof. Sinięty sławny przyrodnik radziecki

Transplantacja serca

Prof. Sinięty od 10 lat już pracuje nad zagadnieniem transplantacji serca jak również i innych organów wewnętrznych u zwierząt. Uczył ten wypracował ostatnio ciekawą metodę transplantacji serca u żab, przy czym zastępuje ono serce „chorej” żaby — sercem „ofiarowanej” żaby — kłosa. Żaby z przeniesionym w ten sposób sercem żyją przez dłuższy czas w laboratorium prof. Sinięty i zachowują się zupełnie normalnie.

Na zdjęciu prof. Sinięty bada za chwytania się żaby po operacji.

Imny uczonej radzieckiej przeprowadziła podobne doświadczenia na psach w pięćdziesiąt wypadkach. Psy z sercem transplantowanym żyją przez okres od 5 do 7 dni.

Deszcz na żądanie

W r. 1933 powstała hipoteza, iż deszcz pada z chmur wiotki tylko, gdy chmury te zawierają jednocześnie, obok pary wodnej i kryształki lodowe. Stwierdzono też, iż w pewnym rodzaju obłokach kłębiastych (cumulus) para wodna o temperaturze nawet — 13 st. C nie skrapla się, o ile w obłokach tych brak t. zw. „zrośdeków” kryształków. Mimo tak niskiej temperatury para wodna obłoku nie „ścina” się, jak się

Lepiej późno, niż wcale

Do doktora J. N. Salewskiego w w. Leningradzie zgłosił się pewnego dnia pacjent, zapewne nieodczepny. Jak to zresztą zobaczył poniej. Chodziło tu o mężczyźnię w wieku lat... stu dziesięciu, który w padkowo zranili się w brzuch. Przez ranę długości około 10 cm. widać było część przepływu w stanie już bezczepnej obawy.

Operacja przy zastosowaniu lekko znieczulenia lokalnego udała się całkowicie i pacjent opuścił

Mimo upałów o... odmrożeniach

— No, wyczerpuje się lekarz dający rady! — pomyślał z satysfakcją jeden złośniwy czytelnik — już nie ma o czym pisać! O odmrożeniach w sierpniu!

Jeszcze lato...



Piękny kostium kąpielowy jest jeszcze wciąż aktualny

— DAWNY SZEF NIKOGO NIE PRZYJMOWAŁ ZAWSZE KRZY. CZAŁ: PROSZĘ, JUTRO!

— A NOWY?

— ACH, TO ZUPŁNIE INNY CZŁOWIEK. MÓWI GRZECZNIE KAŻDEMU; PROSZĘ SIĘ FOFATYGOWAĆ ZA 2 TYGODNIE.

(Kłopotliwi)

to mówi potocznie, w łód. Otóż uzo- ni doszedł do wniosku, iż gdyby uda- lo się zbombardować ten rodzaj o- błądów kryształkami zawierającymi „za- rodki kryształkowe” — tą drogą moż- na by wywołać deszcz.

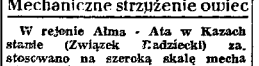
Jedno z doświadczeń wykonano w Australii w sposób następujący: z samolotu krążącego w ławicy obło- ków, o jakich wzięty mowa, na wy- sokości 7 do 8 tys. m. zrzucono w odległości co 50 kilometrów dwa 60- kłowo ładunki sproszkowanego lo- du.

W kwadrans po tym zaczął padać deszcz. Silne jego opady trwały parę godzin na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych. F. K.

Mechaniczne strażenie owiec

W rejonie Atma - Ata w Kazach- stanie (Związek Radziecki) za- stosowano na szeroka skalę mechanicz- nie strażenie owiec przy pomo- cy elektrycznych maszyn.

Jak widzimy na zdjęciu „pacjen- ci” w czasie strzypy zachowują się zupełnie spokojnie.



Mechaniczne strażenie owiec — pacjenci zachowują się spokojnie

Ren znowu jest sławny

Ren, graniczna rzeka Francji, wielka arteria wodna Europy za- chodniej, znowu „wraca do służby” — jest sławny. Należy tu pamiętać, iż Niemcy, ustrajając się bronić w r. 1945, zamieściły wszystkie mosty na tej rzece i potopiły wszystkie staki, barki itp. Szczęśliwie ich do- niedawna jeszcze blokowały żurki tej wspaniałej rzeki. FK.



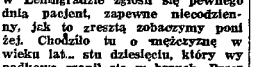
Ren — wielka arteria komunikacyjna Europy zachodniej

Zadanie Nr 8

PODZIAŁ FOLA

Pewien chłop przed śmiercią zapisał swoim czterem synom pole o powierzchni kwadratowej, jak to widzimy na naszym rysunku, dającą, by synowie podzielili się w równych częściach.

Zadanie byłoby, jak się zdaje, zupełnie proste. Niestety, na kosztę po- grzebu i spłaty plynich długów synowie musieli sprzedać dokładnie czwar- tą część spulchniny, tj. część umiesz- czoną u dołu, w rogu pola, jak to zaznaczone na rysunku.



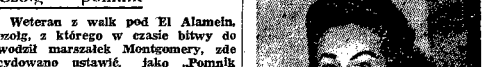
Rozwiązanie zadania Nr 7



Ferruccio Burco — największa senacja świata muzycznego dyryguje 70-osobową orkiestrą symfoniczną

Najpiękniejsza kobieta Francji

Za najpiękniejszą kobietą Francji w r. b. uznano pannę André Verrière. Jesteśmy ciekawi, jak się ona Czynielkom naszym podobna? FK.



P. André Verrière

Weteran spod Alamein

Weteran z walk pod El Alamein, z którego w czasie bitwy do woźni marzałek Montgomery, zde- cydowano ustawić, jako „Pomnik zwycięstwa” na dziedzińcu pałacu w Schönburnu, dawnej letniskowej dzi- szczy cesarzy austriackich pod Wiedniem.

Zdjęcie nasze przedstawia mo- ment ustawiania czołgu przed pa- lacem. FK.



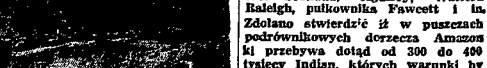
Weteran spod Alamein

Instytut UNESCO dla badań Amazonki

Organizacja Międzynarodowa UNE- SCO tworzy Międzynarodowy Insty- tut Naukowy dla badań dorzecza Amazonki, największego z rzek Am- eryki Południowej. FK.

Rzeka ta odkryta została w r. 1500 przez podróżnika hiszpańskiego Piu- zana, po czym w górę rzeki posuwa- ją się kolejne ekspedycje badaw- cze: Orellana, Aguirre, Walter Raleigh, pilnownikia Fawcett i in. Zdolano stwierdzić iż w pustkach podrówników dorzecza Amazonki przebywa dotąd od 300 do 400 tysięcy Indian, których warunki by- tu dotąd przypominały sposób ży- cia człowieka epoki kamiennej naszej strefy.

Wyprawy dotychczasowe nie zda- łyby przesłania warunków trud- nych związanych z warunkami ter- enowymi.



Ren — wielka arteria komunikacyjna Europy zachodniej

ANNOPOL - ZAPOMNIANA DZIELNICA CZEKA NA KONIECZNĄ POMOC

Ze cementarzem bródzkiejskim zaczyna się najuboższe dzielnicie Warszawy: Pelczowina i Annopol. Wąskie, wyboiste uliczki pełne są odpadów i śmieci. Domki przeważnie drewniane, mocno zniszczone przez wojnę. W ogródkach wysoko wyrósł - trawa i chwasty. Od ul. Marywilskiej ciągną się już tylko

drewniane baraki, - to Annopol nazywany "Pekiniem".
WODA, WODA.
Dachy baraków są mocno nadwyrżone. Spod zniszczonych płaszczyzn wystają wiazania dachowe. - Mieszkanie całe mam zalane wodą - żali się mieszkanka jedna.



Dzieci z Annopola przebywały w czasie wakacji na półkolonii letniej, zorganizowanej przy szkole nowoczesnej nr 42. Tam, dzięki troskliwej opiece, odzyskały swoje dzieciństwo, zatracone w dusznych, wilgotnych barakach. Na zdjęciu grupa dzieci po przejeździe naszym samochodem pozuje fotoreporterowi dzielnicy.

Nie będzie hali sportowej w Warszawie

W całej Polsce sportowcy odzwyczajeni brali hak, odpowiedzialni od urządzania imprez bokserskich, tenisowych, szermierych lub piłki ręcznej. Warszawa znajduje się w połowie, nieomal najgorszym gąz dwie sale jekimi rozporządza (nie mówiąc o halach mogących pomieścić dziesiątki tysięcy widzów) są tak male, że w momencie rozgrywania

Muzeum poczty i telekomunikacji

W gmachu Poczty Głównej przy ul. Poznańskiej otwarte zostało muzeum poczty i telekomunikacji. Muzeum mieści się na V-yim piętrze. Wejście od ul. Barbary 2. Muzeum otwarte w niedzielę od godz. 10 do 14-ej. Wstęp wolny. (A8)

Zamiast mostu Kierbedzia most Śląsko-Dąbrowski

Za dwa tygodnie nie będzie śladu z planowanej konstrukcji mostu Kierbedzia. Już obecnie rozebrano prawie dwie trzecie ostatniego przęsła od strony Warszawy. Równocześnie z robotami rozbiórkowymi, "Mostostali" przystąpił do opracowania nowego projektu mostu śląsko-dąbrowskiego.

Kontrasty Warszawy

Ślicza jest pełna kontrastów, które zachęcają się do równoległego do następstwa w odbudowie zniszczonego miasta. Zamieszane zdjęcia ilustrują kontrasty w komunikacji stolicy. W górze - popularna ciężarówka MZK, która zastępuje stopniowo nowoczesne autobusy typu "Chausson" (tu dołu).



go z baraków A. Dąbrowska. W ostatnich dniach padają deszcze. Dachy przeciekają.

Wchodzący do mieszkania, o ile można nazwać mieszkanie niewielkim, zalecane pomieszczenie z podłogą wykonaną betonowymi płytami. Na środku podłogi kałuża wody, dwa nieduże łóżka kompletnie smoczono, z sufitu przez szpary dużymi kroplami ciężkie jeszcze brudząca woda.
- Cała noc wynosiłam kubkami wodę, żeby mi się dzieci nie potopiły - ciągnie dalej, zanosząc się od płaczu. Jedno zachorowało, musiałam je odwiedzić do szpitala, a sama przed kilku dniami ledwie doszłam do siebie po przebytej malarii.
Mieszkańcy takich na Annopolu są dziesiątkami. Tam, gdzie mieszka mężczyzna, starając się wyperować własnymi siłami mieszkanie. Jednak na Annopolu po słynnej niemieckiej blokadzie 28 sierpnia 1944 r. została przeprowadzona samobójcza akcja z kilkunastu dziećmi. Wiele z nich przeżyło w ciągu dnia. Kto się ma zajmować reperacją?

Administracja miejska twierdzi, że nie ma na ten cel funduszy - mówi St. Kamińska. - Może i tak jest, bo czynsz dopiero w sierpniu od dwóch miesięcy nie był przecięt powinieli się nami zająć... Nie jest to jedyna bolączka Annopola. Na całe osiedle zamalowano się jak tyko przy pomocy do wody. Wiedząc o tym, że woda woda woda w wiadrach z odległości kilkuset metrów. Zburzone są także ubikacje. Stan sanitarny jest alarmujący, leżące na krancach miasta dzielnicy, przostawia wiele do życzenia. Sanitariat Miejski miałby tam szerokie pole do działania.

RATUJMY DZIECI

Annopol, jak każda dzielnica biedoty, bogaty jest w dzieci. Część z nich z braku opieki wchodzi się po ulicach i chodzi na krańcach węgla. Część zarabia na utrzymanie rodziny sprzedając gazet. Większość jednak, szczególnie młodszy, nie uczyli się w szkołach. Wiele z nich nie ma nawet podstawowej nauki.

Na dziedzińcu szkolnym gromadzą się chłopcy i dziewczęta, zajęcia są zabawa w "perskie oczko".

- Jak ci się podoba na półkoloniiach? - pytamy 10-letniego Steśka.
- Dobrze - odpowiada. Wolę być tu, niż w domu.
- Długo, przebywając w niestrawnej atmosferze, jaką mają w domu - objaśnia kierowniczka Ośrodka - na co składa się niedostatki i złe warunki mieszkaniowe, zatknięcie swoje dzieciństwo. Tu je dopiero odkrywają. Mają gry i zabawy, dostają trzy razy dziennie dobrej jakości posiłki, tylko przydadłyby się dla nich jeszcze środki wychowawcze i lekarskie. Wieloletni, z nich bowiem jest zagrożona gruźlica. Chcielibyśmy je ratować i musimy je ratować, ale sami nie damy rady. Potrzebujemy pomocy. (mg)

Cieplane wody Bugo-Narwi toczą się niespokojnie i białymi grzywami plan na grzebię. Porwisty wiatr gładnie przeciąga w lukowych przęsłach mostu drogowego pod Zegrzem.
W górę, między dwoma łukami zawieszony robotnik usiłuje sznakiem wykonać jakieś konieczne cięcie. Wychura jest jednak coraz większa. Trudno. Trzeba przerwać pracę do czasu aż uspokoi się powietrze.
Tak jest zawsze przy budowie lub odbudowie mostów. O terminowym wykonaniu prac w dużej mierze zależy pogoda.

Czteroprzęsłowy most pod Zegrzem

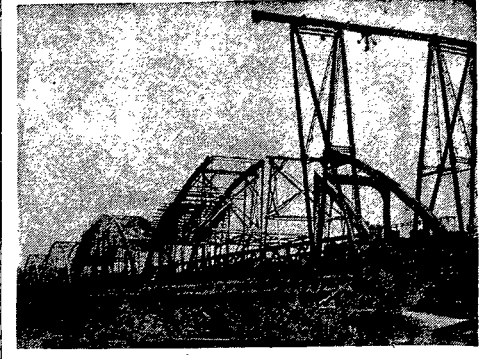
odbuduje do jesieni zespół SPB
(Od specjalnego wysłannika)

Cieplane wody Bugo-Narwi toczą się niespokojnie i białymi grzywami plan na grzebię. Porwisty wiatr gładnie przeciąga w lukowych przęsłach mostu drogowego pod Zegrzem.

W ostatniej fazie robót zostanie położona płyta betonowa pod powierzchnię jezdną z asfaltu. Do wykończenia tej płyty, wciąż całego mostu, potrzeba będzie ok. 270 m. sześciu żelbetonu. Na odbudowę zniszczonej

TRUDNE ZADANIE

Zadanie polegało na dokonaniu montażu dwu całkowicie zniszczonych przęseł i wymanie w pozostałościach zburzonego mostu pozostałości elementów konstrukcji.
Materiał do odbudowy dostarczyła



Ogólny widok odbudowywanego mostu

Czteroprzęsłowy most pod Zegrzem

odbuduje do jesieni zespół SPB
(Od specjalnego wysłannika)

huta Zabrze. Montaż przeprowadził zespół SPB.
Wśród pracowników przy odbudowie mostu pod Zegrzem, spotykamy starych znajomych z robot przy moście na Pilicy pod Warką i z warszawskiego mostu kolejowego pod Cytadeli.

Przy stawianiu mostu pod Warką pracowali inż. Czerniawski, obecny kierownik prac przy moście pod Zegrzem. Mistrz robot cięśliwych P. Woszczyk, podobnie jak pod Cytadela, zajmując się tu wzmocnieniem pomocniczych rusztowań montażowych. Trzecim "znajomkiem" jest technik Kaczmarek, również z Warszawy.
Przy odbudowie mostu drogowego pod Zegrzem z udziałem jest 130 ludzi. Jedynie trudności w dostawach nie pozwalają zorganizować pracy na dwie zmiany. Ale mimo to most będzie gotów na jesień.

JESZEĆ TYLKO JEZDNIWA

W ostatniej fazie robót zostanie położona płyta betonowa pod powierzchnię jezdną z asfaltu. Do wykończenia tej płyty, wciąż całego mostu, potrzeba będzie ok. 270 m. sześciu żelbetonu. Na odbudowę zniszczonej

lub uszkodzonej konstrukcji zużyto ponad 900 ton stali.
Montaż tego mostu - czterech górnych łukach, jest daleko trudniejszym zadaniem, niż był montaż kratowego mostu kolejowego pod Cytadela. Właśnie ze względu na to łuki, dla podtrzymania których w czasie montażu trzeba było budować dodatkowe rusztowania i, zw. koźły.
W chwili gdy kończymy zwiedzanie mostu, słuchając dźwięków wyciszonych robotników na obwodzie. Wyciszają się powoli i w końcu miejsce pracy, kierując się między zwalami żelbetonu, na przysłać konstrukcję krzyżową, w stronę słowików. (A8)

Warsztaty samochodowe przyłączona do Min. Przemysłu

Państwowe Zakłady i Warsztaty Samochodowe przynależą do niedawno do Min. Komunikacji, w ubiegłym miesiącu przyjęte zostały przez Min. Przemysłu i Handlu i wchodzą w skład Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego.
PZ i WS obejmują 8 zakładów dla masowego remontu samochodów, jedna służąca do renowacji ogumienia oraz 35 małych warsztatów remontowych. Zakłady wchodzące w skład PZ i WS zatrudniają ponad 5 tys. pracowników.

ZYCIE SPORTOWE

Nowe zwycięstwo Spychajowej

Mecz o puchar śp. Kałuży Warszawa--Kraków
egzaminem dla piłkarzy stołecznych

W drugim dniu liczącej się do świata drużyny zwyciężyła Spychajowa (Polska) - 1111 pkt przed Trojelem (Dania) - 1016 pkt i Bur (Anglia) - 1008 pkt. W ogólnej klasyfikacji zespoły kobiecych zwyciężyła Anglia 447 pkt przed Danią - 398 pkt i Czechosłowacją - 394 pkt.
W konkurencji mężczyzn zwyciężył Deutgen (Szwecja) 1474 pkt, przed Hadas (Czechosłowacją) 1368 pkt i Karolem (Czechosłowacją) 1300 pkt. W klasyfikacji ogólnej drużyn męskich pierwsze miejsce zajmują dotychczas Czechosłowacja - 3857 pkt. Dalej ciąg zawodów w sobotę i niedzielę.

Święto sportowe jednostek wojskowych we Wrocławiu

W dniu 14 b. m. rozpoczęły się we Wrocławiu mistrzostwa sportu, w dniach 14-16 Wrocław.
Na mistrzostwa przybyli: gen. Sitwicki, przedstawiciele miejscowej władzy, partii politycznych i organizacji.
Impreza zgromadziła 250 zawodników wszystkich niemal broni. Wyniki mistrzostw lekkoatletycznych: 100 m, I przedbieg Wierzbicki - 12 sek., II przedbieg - Ty, miński - 12,1 sek. Bieg 1500 m: Jagielko - 4,35,5 min. Poza konkurens Kubiś (OSP) uzyskał czas 4,31,4 min.; bieżni 400 m. w przedbiegach zwyciężył Makarczuk - 58 sek., Krychński - 57 sek.; Jagielko 57,2 sek. Szatafa 4 x 100 m. wygrała drużyna 10 DP, w czasie 50,9 sek.

Turniej bokserski dał następujące wyniki: waga piórkowa zwyciężył Benia (10 DP); wadze średniej 100 m. I przedbieg Wierzbicki - 12 sek., II przedbieg - Ty, miński - 12,1 sek. Bieg 1500 m: Jagielko - 4,35,5 min. Poza konkurens Kubiś (OSP) uzyskał czas 4,31,4 min.; bieżni 400 m. w przedbiegach zwyciężył Makarczuk - 58 sek., Krychński - 57 sek.; Jagielko 57,2 sek. Szatafa 4 x 100 m. wygrała drużyna 10 DP, w czasie 50,9 sek.

Turniej bokserski dał następujące wyniki: waga piórkowa zwyciężył Benia (10 DP); wadze średniej 100 m. I przedbieg Wierzbicki - 12 sek., II przedbieg - Ty, miński - 12,1 sek. Bieg 1500 m: Jagielko - 4,35,5 min. Poza konkurens Kubiś (OSP) uzyskał czas 4,31,4 min.; bieżni 400 m. w przedbiegach zwyciężył Makarczuk - 58 sek., Krychński - 57 sek.; Jagielko 57,2 sek. Szatafa 4 x 100 m. wygrała drużyna 10 DP, w czasie 50,9 sek.

Młodzież na ringi

Obowiązujący, przedwójny zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów bokserskich hamował w dużej mierze rozwój polskiego boksu. Minister Olimpiady - Skrzyszewski stwierdził po rozmowie z wiceprezesa Polskiego Związku Bokserskiego - Szaginem, że obecnie młodzież szkolna od lat 16-tu może należeć do klubów pięściarskich i trenować boksa.

Mały »murarz«

Tatuz jest murarzem, Szymek chce nim zostać.
Zespół Warszawy wystąpił w składzie następującym w bramce: Boruczek, ewentualnie Skromny, na obrońcy: Szczepaniak, Gierzowski, W. pomocy: Wasiko, Brzozowski, Wisłowski.

Trzecie Ogólnopolskie Igrzyska Kolejarzy

POZNAN (Tel. wł.) W dniu 15 b. m. rozpoczęły się tu III-e Ogólnopolskie Igrzyska Kolejarzy, które zgromadziły 1400 zawodniczek i zawodników.
Na imprezę te przybyli wiceminister Komunikacji Olewinski, sekretarz K.C.Z.Z. Sokorski, prezes Zarządu P.K.C. Z.Z.K. Kuryłowicz, przedstawiciele partii i organizacji sportowych.
Konkurencja lekkoatletyczna dała wyniki następujące: 100 m. mężczyźni I przedbieg: Duncki (Gdańsk) - 11,5, II przedbieg - Symonek (Katowice) 11,7, III przedbieg - Lipiński (Warszawa) 11,8. W przedbiegach 60 m. pań najlepszy wynik uzyskała Ichtowska (Poznań) - 8 sek. Finał 100 m. pań: I) Sidorowska (Gdańsk) - 10,25 min. 2) Dobrzańska (Warszawa) - 9,8.

Australia - Czechosłowacja 1:1 o Puchar Davisa

W dniu 14 b. m. rozpoczął się w Montreale mecz tenisowy o finał mistrzostw między Australią a Czechosłowacją.
Mecz rozpoczął Bromwich (Australia) i Cernik (Czechosłowacja). Cernik okazał się przeciwnikiem bardzo słabym i przegrał gładko z 3 setach 6:1; 6:1; 6:1.
Drugiego singla zagrał Drobny (Cz) i Falls (Australia). Pierwsze, go seta wygrał zdecydowanie Drobny, ale w drugim seta Falls przebiegł atakować przegrany go jednak 6:4. W 3 seta Falls stawia wszystko na jedną kartę i wygra, w 6:4. W 4-tym Drobny kupuje się gra uważnie i wygrywa 6:3, zdobywając punkt dla Czechosłowacji.